

Sakowicz, Iwona

Prasa londyńska wobec reform Aleksandra II w Rosji

Mazowieckie Studia Humanistyczne 7/2, 23-35

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRASA LONDYŃSKA WOBEC REFORM ALEKSANDRA II W ROSJI

W 1622 r. zaczęła wychodzić najstarsza gazeta angielska – „Weekly Newes”¹. Nie była to epoka sprzyjająca wolności i niezależności prasy. Władcy z dynastii Stuartów, a po nich Oliwier Cromwell, wprowadzili system licencji, który miał ograniczać możliwość rozpowszechniania publikacji antyrządowych. Dopiero wstąpienie na tron Wilhelma Orańskiego w 1688 r. zredukowało kontrolę państwową nad prasą. W XVIII w. gazety nie były jednak niezależnymi organami opinii publicznej, jakimi stały się sto lat później. W epoce tej były to pisma o małym nakładzie (nie więcej niż 2 tysiące egzemplarzy), drukowane z myślą o płatnych ogłoszeniach. Podawanie wiadomości było celem drugorzędnym. Ich sprzedaż była ograniczona ze względu na wysokie opłaty stemplowe i podatki, dlatego nie były w stanie same się utrzymywać. Zdając sobie sprawę z rosnącego znaczenia prasy wszystkie rządy angielskie stosowały metodę dotacji, aby zapewnić sobie jej przychylność². Gazety docierały bowiem do szerszej grupy ludności niż wynikałoby to z ich małego nakładu. Każdy egzemplarz był czytany przez wiele osób (do trzydziestu w początku XIX w.).

Wiek XIX, a szczególnie jego druga połowa, przyniósł gwałtowny rozwój prasy w Wielkiej Brytanii oraz w całej Europie³. Wśród przyczyn należałoby

¹ M. Shaaber przedstawia informacje o najwcześniejszych pismach periodycznych w Anglii, M. A. Shaaber, *Some Forerunners of the Newspaper in England 1476–1622*, London 1966.

² Proces emancypacji prasy brytyjskiej spod kontroli rządowej omawia praca A. Aspinall, *Politics and the Press 1780–1850*, London 1949. Zob. również *Newspaper History: From the 17th Century to the Present Day*, London 1978. W języku polskim A. Słomkowska, Z. Słomkowski, *Krótki zarys historii prasy brytyjskiej*, Warszawa 1978.

³ Już w pierwszej połowie XIX w., amerykański poseł w Londynie zachwycał się prasą angielską: „Jedną z najbardziej uderzających rzeczy jest ich prasa. [...] O dziewiątej rano gazety leżą na moim stole śniadaniowym, zawierając debatę parlamentarną z poprzedniego dnia [...] Właściciele zatrudniają najlepsze pióra do pisania artykułów redakcyjnych oraz jako korespondentów z różnych części Europy”. R. Rush, *A Residence at the Court of London*, London 1987, s. 106.

wymienić przede wszystkim postęp technologiczny (w 1814 r. zastosowanie drukarni parowej, w 1848 r. pojawił się pierwowzór maszyny rotacyjnej, a w 1868 r. – maszyna rotacyjna drukująca z beli), stopniowe zniesienie opłat stempowych, podatku od ogłoszeń i akcyzy od papieru, urbanizację i rozwój transportu oraz spadek cen papieru⁴.

Do czytelnictwa prasy czy też książek podchodzono w Anglii bardzo utylitarnie. Pod koniec XVIII w. powszechnie wiązano poziom wykształcenia z poziomem moralności. Ignorancja i analfabetyzm miały być odpowiedzialne za większość przestępstw. Wyraźnie myśl taką sformułował Adam Smith: „wykształcony i inteligentny lud jest zawsze bardziej obyczajny i zdyscyplinowany od ciemnego i głupiego”⁵. W XIX w. trudno się było doszukać przekonania, iż czytanie może być przyjemnością samą w sobie. Wiktoriańscy dziennikarze uważali, iż gazety były najlepszymi środkami edukacji społeczeństwa, ponieważ „zawierały nie tylko elementy wiedzy, ale i zachętę do nauki”⁶.

Wśród dzienników brytyjskich największą rolę odgrywały te wydawane w Londynie⁷. Stołeczne gazety dużą uwagę poświęcały problemom polityki międzynarodowej, a prasa prowincjonalna traktowała je jako główne źródło wiadomości, przejmując często ich punkt widzenia⁸.

Spośród liczących się dzienników londyńskich na pierwszym miejscu należy wymienić szesnastostronicowego „Times’a” (w porównaniu z czterema lub ośmiu stronami konkurencyjnych gazet), założonego już w 1785 r.⁹ Od początku XIX w. redaktorzy naczelni (Thomas Barnes, po nim John Delane) położyli nacisk na serwis zagraniczny¹⁰. „Times” był jedyną gazetą w Wielkiej Brytanii, która mogła sobie pozwolić na utrzymywanie sieci własnych korespondentów zagranicznych. Nawet po przyjęciu usług agencji Reutera w zakresie informacji oficjalnych (w 1858 r.) w instrukcji wewnętrznej stwierdzano, że nie należy ufać

⁴ Zniesienie akcyzy od papieru spowodowało obniżkę cen gazet oraz znaczne zwiększenie liczby czytelników, zob. R. D. Altick, *The English Common Reader*, Chicago 1957, s. 355.

⁵ A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. II, Warszawa 1954, s. 529.

⁶ „Westminster Review” 1824, cyt. za: A. J. Lee, *The Origins of the Popular Press in England 1855–1914*, London 1976, s. 21.

⁷ Mieszkańcy Londynu stanowili w latach sześćdziesiątych 12% ludności kraju. H. Katz, *Anglia u progu demokracji*, Warszawa 1965, s. 255.

⁸ Interesujące przedstawienie relacji pomiędzy prasą londyńską a prowincjonalną zob. L. Brown, *Victorian News and Newspapers*, Oxford 1985; tenże, *Investigating Victorian Journalism*, London 1990.

⁹ Liczące się według L. Brown dzienniki londyńskie: „The Times”, „Daily News”, „Morning Chronicle”, „Standard”, „Morning Post”. L. Brown, *The British Press 1800–1860*, w: *The Encyclopedia of the British Press*, Bath 1992, s. 26–28.

¹⁰ Thomas Barnes redagował „Times’a” w latach 1817–1841, jego funkcję przejął John Thaddeus Delane, działający w latach 1841–1877.

nikomu „poza własnymi korespondentami”¹¹. Dobierano ich bardzo starannie, a dzięki dobrym kontaktom z pracownikami ambasad uważano powszechnie, iż „Times” odzwierciedla opinie brytyjskich dyplomatów.

Wśród pozostałych liczących się gazet należy wymienić liberalną „Daily News”, założoną przez znanego pisarza Charles’a Dickensa w 1846 r. jako pismo, wcielające w życie zasady postępu i doskonalenia, wolności i sprawiedliwego ustawodawstwa. Odnosiło się ono krytycznie do polityki rządowej. W latach sześćdziesiątych XIX w. czasopismo to uchodziło za nieoficjalnego reprezentanta rządu sardyńskiego, czym można wyjaśnić prymat tematyki włoskiej w korespondencjach zagranicznych.

Do 1862 r. wychodził liberalny dziennik „Morning Chronicle”, założony w 1769 r. Poszczycić się mógł plejadą sławnych pisarzy działających jako korespondenci: Charles Lamb, William Thackeray oraz Charles Dickens. Powszechną sensację wśród klasy średniej wzbudziły publikowane w gazecie opisy życia biedoty i robotników londyńskich.

Prasie liberalnej sekundowały gazety konserwatywne „Morning Post” i „Standard”. Ta pierwsza, założona już w 1772 r., przeżywała, po okresie upadku w latach trzydziestych, swoje odrodzenie w latach pięćdziesiątych XIX w. Jej redaktor, a potem właściciel, Algernon Bothwick chciał przekształcić ją w poważną, polityczną gazetę z dużym działem zagranicznym. Niestety, wciąż była postrzegana jako organ „londyńskich próżniaków”¹². „Standard”¹³ założony w 1827 r., starał się nieustannie współzawodniczyć z „Timesem” co spowodowało bankructwo właściciela Edwarda Baldwina w 1857 r. Jego następcą James Johnstone przekształcił gazetę w liczący się dziennik. W latach sześćdziesiątych XIX w. „Standard” stanowił jedyną poważną konkurencję dla „Times’a”.

Brytyjskie gazety dziewiętnastowieczne rozpoczynały się od reklam i ogłoszeń. Duża ich ilość umożliwiała utrzymanie niskiej ceny pisma, ale dla wiadomości międzynarodowych nie zostawało wiele miejsca. Zależnie od możliwości finansowych gazety była to jedna lub dwie strony. Jednak dzienniki londyńskie odnotowywały i komentowały najważniejsze wydarzenia dotyczące spraw zagranicznych, m.in. kwestii stosunków z Rosją.

¹¹ *The History of The Times: The Tradition Established, 1841–1884*, London 1939, s. 273. Początkowo korespondenci „Times’a” podawali informacje szybciej niż agencja Reutera, zob. D. Read, *The Power of News. The History of Reuters*, Oxford 1999, s. 25. Korespondenci „Times’a” podobnie jak agencja korzystali również z usług telegrafu, mimo wysokiej ceny. Pozostałe gazety w większości polegały na wiadomościach Reutera, zob. T. Standage, *The Victorian Internet. The Remarkable Story of the Telegraph and the Nineteenth Century’s Online Pioneers*, London 1999.

¹² W. Hindle, *The Morning Post. Portrait of a Newspaper*, Westport, Connecticut 1974, s. 205–219.

¹³ Dziś „Evening Standard”, najstarsza gazeta południowa w Wielkiej Brytanii.

W połowie lat trzydziestych XIX w. Wielka Brytania zaczęła wspólnie z Francją prowadzić politykę antyrosyjską¹⁴. Konwencje podpisane w Londynie (w 1841 r.), regulujące sprawę cieśnin czarnomorskich zgodnie z interesem Rosji na krótko poprawiły stosunki między dwoma mocarstwami. Car Mikołaj I „uważał się za anglofila”, w sensie akceptacji stylu życia arystokracji angielskiej¹⁵. Nie rozumiał jednak ani angielskiego życia politycznego, ani charakteru angielskich interesów na Bliskim Wschodzie, co było przyczyną nieporozumień i ostatecznie zakończyło się wojną krymską.

Kłęska Rosji oraz śmierć Mikołaja I w 1855 r. pozwoliły jego następcy Aleksandrowi II na przeprowadzenie wielu reform, mających zmodernizować strukturę społeczną i administracyjną państwa carów. Zniesienie poddaństwa 19 lutego (3 marca) 1861 r. rozpoczęło okres Wielkich Reform, trwających do 1874 r.¹⁶ Kolejnymi etapami zmian było wprowadzenie ziemstw jako organów samorządowych (1 stycznia 1864 r.). Następnie zreformowano sądownictwo, zrywając ostatecznie z feudalnym wymiarem sprawiedliwości (20 listopada 1864 r.). Zmiany wprowadzono również w systemie szkolnym (w latach 1863-1864) oraz unowocześniono skarbowość (lata sześćdziesiąte XIX w.). Na zakończenie procesu Wielkich Reform przeprowadzono modernizację armii rosyjskiej (1 stycznia 1874 r.).

Śmierć Mikołaja I została przyjęta przez prasę londyńską z wielką ulgą. W artykułach redakcyjnych i komentarzach przedstawiano jego postać jako tyrana i ciemnięcę, zwracając uwagę na dążenia monarchy do powiększenia terytorium, plany zdobycia Konstantynopola i zajęcia wybrzeży Morza Śródziemnego, zagrażające interesom Imperium Brytyjskiego¹⁷. Dążenia terytorialne Mikołaja traktowano jako dziedziczną politykę dynastyczną, a nie jako wolny wybór jednostki. Wszystkie gazety londyńskie przedstawiły prawie ten sam tekst życiorysu, w którym niechęć mieszała się z nutą uznania dla siły woli zmarłego.

¹⁴ Hugh Seton-Watson widzi w tym wpływ protureckiego ambasadora Wielkiej Brytanii w Stambule Johna Ponsby. H. Seton-Watson, *The Russian Empire 1801–1917*, Oxford 1988, s. 281. Całość polityki zagranicznej Palmerstona miała silne zabarwienie antyrosyjskie, zgodne z przekonaniem brytyjskiej opinii publicznej. J. H. Gleason, *The Origins of Russophobia in Great Britain*, Cambridge 1950; J. Ridley, *Lord Palmerston*, London 1970.

¹⁵ W. B. Lincoln, *Mikołaj I*, Warszawa 1988, s. 356.

¹⁶ Sam okres Wielkich Reform ma bogatą bibliografię w języku rosyjskim i angielskim. Wśród dzieł fundamentalnych należy wymienić: *Riewolucjonnaja situacja w Rossii w 1859–1861 gg.*, t. 1–7, Moskwa 1960–1978; P. A. Zajonczkowskij, *Otmiena kriepostnogo prawa*, Moskwa 1968; L. G. Zacharowa, *Samodzierżawie i otmiena kriepostnogo prawa w Rossii 1856–1861*, Moskwa 1984; W. B. Lincoln, *The Great Reforms: Autocracy, Bureaucracy and the Politics of Change in Imperial Russia*, De Kalb, Ill. 1990; *Russia's Great Reforms 1853–1881*, Bloomington 1994.

¹⁷ „The Morning Post” z 3 marca 1855 r.; „Morning Herald” z 3 marca 1855 r.; „The Morning Chronicle” z 5 marca 1855 r.

Gazety liberalne poświęciły nieco więcej uwagi krytyce systemu absolutystycznego, panującego w Rosji. Oskarżano Mikołaja nie tylko o wywołanie wojny, ale i o utrzymywanie ludności Rosji w „ignorancji, przesądach i niewolnictwie”¹⁸. Komentowano również fakt niejasnych okoliczności zgonu, stwierdzając nieco na wyrost, iż „żaden władca z domu Romanowych” nie osiągnął spokojnej starości, a koniec ich życia zawsze był „nagły”¹⁹.

Najdalej idącą ewolucję przeszedł dziennik „Morning Post”, jedyny który w 1844 r. w czasie wizyty cara w Londynie pisał o nim entuzjastycznie, iż „uczynił on swój lud szczęśliwym”²⁰. Od tego jednak czasu zmienił się zarówno redaktor naczelny, jak i właściciel gazety. Toteż komentarze były zgodne z nastrojami całej prasy londyńskiej i podkreślały zaborcze plany Mikołaja²¹.

Do następcy tronu, przyszłego Aleksandra II, odnoszono się życzliwie. Oczekiwano bowiem szybkiego zakończenia wojny. W przeciwieństwie do swego ojca, znany był z sympatii pacyfistycznych oraz z wrogości do „starej partii moskiewskiej”²². Pod tym pojęciem rozumiano otoczenie Mikołaja I, przejawiające ambicje terytorialne, które doprowadziły do konfliktu zbrojnego.

Prasa londyńska przyjęła zakończenie wojny z ulgą. Zauważono jednak z przekąsem, iż państwo rosyjskie zachowywało się zbyt butnie „tak jakby było zwycięzcą”. Dostrzeżono w tym „starego ducha Rosji”²³. A przecież była ona tylko zacofanym krajem, którego potęgą okazała się niewystarczająca, aby pokonać „lepiej zorganizowanych i bardziej cywilizowanych” przeciwników. Myśli te podsumowano w pompatycznym stylu: „geniusz barbarzyństwa spojrział w twarz cywilizacji i został przez nią skarcony”²⁴.

Interesująco przedstawia się analiza zysków i strat imperium carów w wyniku wojny krymskiej dokonana przez „Times’a” przy okazji koronacji Aleksandra II. Rosja straciła swój „barbarzyński prestiż” oparty na brutalnej sile, ale zyskała za to szansę na zbliżenie z Europą. Dziennik londyński podkreślał znaczenie „otwarcia” Rosji po wojnie oraz możliwości z tego wynikające. Zauważano, iż dotychczasowa europeizacja Rosji (utożsamiana z cywilizowaniem) była wymuszona i sztuczna. Wynikiem reform Piotra I było przeniesienie europejskich zasad cywilizacyjnych tylko na dwór, który stał się bardzo „francuski”. Naród rosyjski pozostał jednak „dziki i barbarzyński”. Obecna szansa Rosji wią-

¹⁸ „The Daily News” z 3 marca 1855 r.

¹⁹ „The Times” z 3 marca 1855 r.

²⁰ W. Hindle, *op. cit.*, s. 167.

²¹ Mikołaj miał „dwie namiętności: [...] konsolidacja i powiększanie despotycznych instytucji nawet w państwach sąsiednich oraz zdobycie Konstantynopola jako stolicy swego imperium”, „The Morning Post” z 3 marca 1855 r.

²² „The Times” z 5 marca 1855 r.; „The Morning Chronicle” z 8 marca 1855 r.

²³ „The Times” z 4 października 1856 r.

²⁴ „The Times” z 31 października 1856 r.

zała się, zdaniem „Times’a”, z klasą średnią. Oczekiwano, że rosyjscy kupcy i przemysłowcy będą częstymi gośćmi na Zachodzie i oni stopniowo przeniosą oświatę i cywilizację do Rosji²⁵. Interesujące jest to spojrzenie na Rosję z angielskiego punktu widzenia, które odzwierciedlało niezajomość istoty rosyjskiego systemu politycznego. Dla wiktoriańskiego dziennikarza było oczywiste, iż to klasa średnia stanowi podstawę społeczno-ekonomicznego ustroju Wielkiej Brytanii, toteż oczekiwał, że w Rosji ten oczywisty wzorzec zostanie powtórzony. Brak bliższej znajomości specyfiki rosyjskiej i wynikające z tego powierzchowne sądy często gościły na łamach prasy Londynu.

Po wstąpieniu na tron Aleksandra II, Rosja nie znikła ze szpalt dzienników londyńskich. Najwięcej uwagi poświęcał jej „Times”. Początkowo wzmianki na jego łamach dotyczyły głównie spraw dyplomatycznych lub kwestii nominacji dworskich. Jeszcze w 1855 r. pojawił się pierwszy artykuł dotyczący konieczności reform w Rosji²⁶. Był to opis systemu poddaństwa chłopów, oparty na wydanych właśnie wspomnieniach podróżnika Roberta Harrisona²⁷. Autor artykułu przewidywał poważne zmiany w systemie społecznym Rosji, jeśli ideom zachodnim udałoby się przeniknąć do państwa carów.

Wkrótce po zakończeniu wojny w Rosji rozpoczęły się dyskusje na temat konieczności reform. Gazety londyńskie śledziły oraz komentowały kolejne przemiany w imperium carów. „Times” notował pogłoski o reformie całego ministerstwa sprawiedliwości, zauważając podstawowy problem aparatu urzędniczego w Rosji – powszechną korupcję²⁸. Warto zaznaczyć, iż przekupstwo było dla czytelnika angielskiego utożsamiane z zacofaniem oraz barbarzyńskością. Jednak ogólny ton uwag prasy londyńskiej był przychylny dla zmian w Rosji.

W 1857 r., „Times” podkreślił „gwałtowny postęp w cywilizacji”, czyli rozpisanie subskrypcji na budowę nowych linii kolejowych²⁹. Wielka Brytania przeżyła swoją „manię kolejową” w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w.³⁰

Wierzono, że koleje są znakiem rozwoju cywilizacyjnego oraz symbolem demokracji³¹. Toteż budowę kolejnych linii kolejowych w Rosji rozpatrywano jako krok ku powtórzeniu drogi rozwoju materialnego oraz politycznego Wielkiej Brytanii. Jednak liberalna gazeta „Daily News” ostrzegała kapitał zagraniczny przed wikłaniem się w niezupełnie pewny interes. Rosja nie przekonała jeszcze

²⁵ „The Times” z 14 października 1856 r.

²⁶ „The Times” z 22 sierpnia 1855 r.

²⁷ R. Harrison, *Notes of a Nine Years' Residence in Russia from 1844 to 1853, with Notices on the Czars Nicholas I, and Aleksander II by...*, London 1855.

²⁸ „The Times” z 22 marca 1856 r.

²⁹ „The Times” z 18 maja 1857 r.

³⁰ A. Briggs, *A Social History of England*, London 1987, s. 248.

³¹ A. Briggs, *Victorian Cities*, London 1999, s. 13; W. E. Houghton, *The Victorian Frame of Mind*, Yale 1958, s. 4.

Europy co do uczciwości swoich zamiarów, a panowanie Aleksandra II, zdaniem komentatora nie różniło się na razie znacząco od rządów Mikołaja I³².

Poddaństwo chłopów było najbardziej widoczną przeszkodą w rozwoju gospodarczym Rosji. Toteż problem emancypacji chłopów był poruszany na łamach dzienników angielskich. W prasie londyńskiej już w 1857 r. pojawił się wizerunek Aleksandra II „trudzącego się dniami i nocami” nad przeprowadzeniem koniecznych reform w kraju. Zdaniem „Times’a” chłopci oczekiwali jednak uwolnienia ich z więzów poddaństwa w ciągu roku. Głównym motorem reform był oczywiście sam car. Korespondent przypuszczał, że żądania opinii publicznej będą rosły i niewątpliwie przekroczą kiedyś granicę, którą władca Rosji może zaakceptować. Wtedy to Aleksander utraci sympatię swoich poddanych, tak jak stało się to z papieżem Piusem IX w okresie Wiosny Ludów. Brytyjski korespondent trafnie antycypował wzrost zainteresowań politycznych rodzącej się wtedy rosyjskiej opinii publicznej i jej późniejsze rozczarowanie zakresem reform³³.

„Times” podjął się również wyjaśnienia angielskim czytelnikom genezy poddaństwa chłopów. Wprowadzenie go wiązało z działalnością cara Borysa Godunowa, który chciał zapobiec bezustannym wędrownym ludności wiejskiej. Przyszłe rozwiązanie kwestii chłopskiej zostało ocenione bardzo realistycznie. Chłop otrzymując wolność będzie musiał „wypracować” własną niezależność. W pierwszym pokoleniu przyniesie to ludziom przyzwyczajonym do niewoli, więcej „nieszczęścia niż radości”. Korespondent „Times’a” oceniał nadchodzące zmiany jako bardzo interesujące z ekonomicznego punktu widzenia. Wyobrażenie jego rozpałały przemiany własności ocenianej na miliony rubli oraz szansa na wzrost produkcji przemysłowej w kraju „większym od Europy”³⁴. Cara Aleksandra II znów przyrównano do Piusa IX. Wyjaśniano to przypominając nieco na wyrost, iż pewne reformy rozpoczęte w 1846 r. przez papieża zakończyły się rewolucją 1848 r. Podobnie zmiany wprowadzane przez cara mogą stać się zarzewiem ruchów rewolucyjnych. Warto dodać, iż postać Piusa IX nie cieszyła się w Anglii szacunkiem. Toteż porównanie to mogło wskazywać na podskórna niechęć do cara.

W innej korespondencji z Petersburga przedstawiono różnicę pomiędzy sytuacją chłopów w Rosji za panowania Mikołaja I oraz Aleksandra II. Poddaństwo zostało określone jako „modyfikacja niewolnictwa”, a władza pana jako „absolutna”. Za panowania Mikołaja nie zwracano uwagi na los chłopów, interesowali oni władzę tylko jako materiał na żołnierzy. Natomiast Aleksander II, „inteligentny i dobrego serca”, był zdecydowany „szczerze”, ale i „ostrożnie” poprawiać los poddanych. W działaniach zaszedł już tak daleko, że niemożliwe

³² „The Daily News” z 3 listopada 1856 r.

³³ „The Times” z 18 maja 1857 r.

³⁴ „The Times” z 26 lipca 1857 r.

byłoby wycofanie się z całej operacji. Dzienniki rosyjskie opisane zostały przesadnie jako bardziej godne zaufania niż francuskie czy niemieckie, a prasa imperium carów jako „względnie” wolna³⁵.

Dla Brytyjczyków kwestia wolności prasy była równie ważna (stwierdzał „Times”), jak zniesienie poddaństwa³⁶. Rozumiejąc dążenie rządu rosyjskiego do kontroli czasopism, sugerowano jednak pozostawienie tego, wzorem angielskim, samoregulującemu mechanizmowi opinii publicznej. Uważano, iż umiarkowanie nastawieni czytelnicy skłonią piszących oraz wydawców do rozważnego komentowania wydarzeń politycznych. Zauważono oczywiście stopniową liberalizację cenzury prasowej, rozumiejąc, iż na razie absolutna wolność prasy w Rosji była niemożliwa.

Mimo częstych optymistycznych uwag o pozytywnych zmianach w Rosji, w Anglii orientowano się w trudnościach przeprowadzania jakichkolwiek reform w imperium carów. Szczególnie często omawiano kwestię korupcji i nadużyć w rosyjskich sferach urzędniczych. „Times” opisywał przekupstwo i sprzedajność, będące „zwyczajem” w urzędach rosyjskich. Zniechęcało to ludzi uczciwych do służby państwowej. Ani imperator, ani wielki książę Konstanty nie byli w stanie z tym walczyć, bowiem „złodzieje mieli potężnych protektorów”³⁷. Przeciwnostawiano również rosyjski skorumpowany aparat sądowniczy nieprzekupnym sądom w Wielkiej Brytanii.

Rok 1861 w Rosji, zniesieniem poddaństwa chłopów, zapoczątkował epokę Wielkich Reform. Wszystkie gazety londyńskie poświęciły temu wydarzeniu dużo uwagi. Poza informacjami powtarzаныmi za agencją Reutera oraz oficjalnymi gazetami, imperium carów, w prasie angielskiej były zawarte również liczne własne komentarze. „Times” tuż przed ogłoszeniem zapowiedzianej proklamacji, znoszącej poddaństwo stwierdzał uroczyście, że panowanie Aleksandra II pozostanie na zawsze w pamięci, poprzez „ten akt sprawiedliwości społecznej”³⁸. „Morning Chronicle” nazwała cara „największym reformatorem tego wieku”³⁹. Redakcja „Standard’a” w obszernym artykule redakcyjnym próbowała przybliżyć czytelnikom pojęcie poddaństwa, porównując je do dawnego systemu władania ziemią w Indiach. Historię poddaństwa wiązano z działalnością Borysa Godunowa. Ostroimi słowami potępiono Piotra I, który kontynuował „okrutny”, „nie dający się niczym usprawiedliwić” proces redukcji większości swoich poddanych „do poziomu bydła”⁴⁰. Gazeta odmówiła nazywania go Wielkim, uważając, iż bardziej przysługuje to Aleksandrowi II. Liberalna „Daily News”,

³⁵ „The Times” z 17 sierpnia 1859 r.

³⁶ „The Times” z 14 września 1859 r.

³⁷ „The Times” z 1 czerwca 1860 r.

³⁸ „The Times” z 19 lutego 1861 r.

³⁹ „The Morning Chronicle” z 19 lutego 1861 r.

⁴⁰ „The Standard” z 26 marca 1861 r.

chwaląc emancypację chłopów jako akt otwierający imperium rosyjskiemu „drogę do cywilizacji europejskiej”, stwierdziła jednak, że beneficjentami zmian nie będą wszyscy chłopci. Tylko ci mieszkający w pobliżu miast i mający wobec tego dostęp do rynku miejskiego będą w stanie skorzystać ze zmian. Dla większości pozostałych, żyjących w głębi kraju, gdzie właściciele ziemscy, pozbawieni gotówki nie będą w stanie zapłacić za pracę, reformy przyniosą tylko biedę. Gazeta podkreślała fakt, że wyzwoleni zostali jednocześnie najbardziej „zdolni i operatywni” ludzie z miast, będący dotychczas w zależności poddańczej⁴¹. „Daily News” nie wahała się nazwać przemian w Rosji „rewolucją społeczną” prowadząca Rosję do „szczęśliwszej przyszłości rodzaju ludzkiego”⁴².

Warto zauważyć, iż gazety londyńskie, niezależnie czy o konserwatywnym czy liberalnym charakterze, chwaląc samą ideę zniesienia poddaństwa, bardzo realnie oceniały możliwości wprowadzenia jej w życie. Podkreślając godne podziwu intencje cara, zwracano jednocześnie uwagę na rozliczne ekonomiczne i społeczne implikacje poddaństwa. Już pół roku po ogłoszeniu edyktu uwłaszczeniowego „Times” zauważył „gwałtowne rozdarcie” w społeczeństwie rosyjskim. Było ono konsekwencją trudnego przejścia od systemu represji do umiarkowanej wolności. Rosyjscy właściciele ziemscy czuli się niezadowoleni, a ich niepewność pogłębiały kłopoty finansowe. Imperator nie mógł oczekiwać, stwierdzono w artykule redakcyjnym, zrozumienia od tych, których pozbawił ludzkiej własności, ani wdzięczności od „ciemnych mas”, które uwolnił⁴³. Sugerowano, iż dziedzictwo poddaństwa będzie kładło się cieniem na następne trzy lub cztery pokolenia. Natychmiastowe uwolnienie od „całkowitej niewoli” było niezwykle trudne ze względu na brak umiarkowanych zwyczajów człowieka wolnego u chłopów rosyjskich⁴⁴. Parę lat później w 1866 r. „Times”, pisząc o Rosji, emancypację chłopów określił jako nieudaną ze względu na jej połowiczność oraz panujące tam powszechne niezadowolenie⁴⁵.

Gazeta „Morning Chronicle” nie wahała się nazwać stanu Rosji, po zniesieniu poddaństwa, chaotycznym. Uważała ona, iż w państwie carów następują zmiany, przez które Anglia przeszła w czasach średniowiecza. Właściciele ziemscy nie mieli pieniędzy, a chłopci nie uprawiali wciąż swojej własnej ziemi. Przejście od poddaństwa do pracy wolnonajemnej, czyli od „azjatyckiego modelu produkcji i handlu do europejskiego”, było trudniejsze niż przypuszczano. Dodatkowo sprawę pogarszali nieuczciwi urzędnicy i „ignorancki lud”⁴⁶.

⁴¹ „The Daily News” z 19 lutego 1861 r.

⁴² „The Daily News” z 29 marca 1861 r.

⁴³ „The Times” z 23 września 1861 r.

⁴⁴ „The Times” z 1 października 1861 r.

⁴⁵ „The Times” z 27 marca 1866 r.

⁴⁶ „The Morning Chronicle” z 25 września 1861 r.

„Daily News” najbardziej otwarcie z gazet londyńskich cieszyła się z chaosu w Rosji. Uważała, iż uniemożliwi to państwu carów naruszanie zasady „balance of power”⁴⁷. Pół roku po wprowadzeniu edyktu uwłaszczeniowego sytuacja w Rosji, zdaniem gazety, wyglądała prawie apokaliptycznie. Car, stojący samotnie jako reformator pośród przeszkadzających mu raczej niż pomagających doradców oraz wzajemna wrogość wszystkich klas społecznych – tak sytuację rosyjską, raczej przesadnie, komentował wiktoriański dziennikarz.

Kolejne reformy w Rosji (sądowa, szkolnictwa, wojskowa i finansów) nie były już tak szeroko dyskutowane przez prasę londyńską, jak zniesienie poddaństwa. W większości wypadków informacje podawano w krótkich notatkach, często powtarzając za agencją Reutera. Brak było artykułów redakcyjnych, omawiających zmiany i przedstawiających brytyjski punkt widzenia.

Nieco więcej uwagi poświęcono jedynie reformie samorządowej – ziemskiej. „Times” traktował ją jako początkowe etapy wprowadzania w kraju rządów konstytucyjnych – jedynej drogi, która – jego zdaniem – mogła uchronić Rosję przed katastrofą. Wprowadzenie ziemstw gubernialnych i powiatowych przedstawiano jako „rozsadną próbę przeszczepienia egzotycznego warzywa konstytucjonalizmu na twardą glebę Rosji”⁴⁸. Co prawda, Rosjanie, a raczej szlachta rosyjska, jako cała klasa społeczna, bardziej interesowała się „baletem niż konstytucją”, ale wroga była również biurokracji i centralizacji.

Wizję postępu w Rosji psuły zamieszki na uniwersytetach oraz sprawa polska. Odmowa zaakceptowania niezależnych korporacji studenckich w 1861 r. zakończyła się zajściami na uniwersytetach w Moskwie, Petersburgu i Kazaniu. Władze zdecydowały się na siłowe rozwiązanie konfliktu, uniwersytety czasowo zamknięto, co wywołało masowe demonstracje. Doszło również do zmiany na szczeblu ministerialnym – tekę ministra oświaty objął admirał Jefimij Putiatin. „Times” wyrażał zdziwienie, że wyższym szkolnictwem rządzą wojskowi, stwierdzając sarkastycznie, że tylko w Rosji możliwe jest aby „tak delikatną sprawę jak zarządzanie uniwersytetem złożono w ręce generała czy admirała”. Komentując manifestacje studenckie rozpedzane siłą, gazeta stwierdzała: „tak łatwo jest rosyjskim żołnierzom ciąć nieuzbrojony tłum szablami, a tak trudno rosyjskim generałom i admirałom rządzić instytucjami zgodnie z zasadami cywilizacji”⁴⁹. Gazeta przypominała również, iż w Rosji planowano reformę wyższych uczelni na wzór angielski, a na razie jedynym podobieństwem było wysokie czesne. Według „Times’a” uniwersyteckie stowarzyszenia przepojone były niegroźną ideologią liberalną. „Standard” podniósł pytanie czy Aleksander II znał i akceptował politykę władz uniwersyteckich. Przed carem stały bowiem dwa

⁴⁷ „The Daily News” z 28 września 1861 r.

⁴⁸ „The Times” z 11 kwietnia 1865 r.

⁴⁹ „The Times” z 8 listopada 1861 r.

rozwiązania: powrócić do polityki Mikołaja „tłumienia każdego przejawu wolnej myśli” lub też zacząć „liczyć się z opiniami swoich poddanych”⁵⁰. Dla „Morning Post” zamieszki na uniwersytetach były częścią „narodowej opozycji”, łączącej studiujących i wykładających będących przeciwnikami starego systemu represji⁵¹.

Dalszy rozwój sytuacji na uniwersytetach w Rosji, zamiana admirała Putiatina przez liberalnego profesora Aleksandra Gołownina na stanowisku ministra czy też nowy statut uniwersytecki z 1863 r. nie zostały skomentowane przez prasę Londynu. Były to już wydarzenia mniejszej wagi, których znaczenie mało mogło interesować czytelnika.

Krwawo rozpedzone demonstracje w 1861 r. w Warszawie przyczyniły się do pojawienia się kwestii polskiej na łamach gazet londyńskich. Prasa konserwatywna wypowiadała się bardzo ostrożnie, starając się nie atakować bezpośrednio cara. Gazety liberalne były otwarcie antyrosyjskie. Początkowo „Times” uważał, iż Aleksander II był przeciwny konfliktowi z Polską. Pozytywnie wypadał więc w porównaniu do swojego ojca, który „użyłby artylerii, aby oczyścić ulice, a przywódców rozkazałby rozstrzelać lub posłać na Syberię”⁵². Redakcja „Morning Post” starała się przekonać Rosjan, iż twarde rządy w Polsce były sprzeczne z ich własnymi interesami. Wyrażano również nadzieję, że car odwoła dotychczasowych urzędników. „Daily News” ostro stwierdziła, że przykład Polski udowodnił, iż car rosyjski był „wciąż dzikusiem w swoim sercu”⁵³. Bardzo propolską była „Morning Chronicle”. Aleksandra II nazwała „zabójcą Warszawy” i stwierdziła, że jego polityka nie będzie różniła się od polityki Mikołaja, ojca „nieprzejednanego wroga Polski”⁵⁴.

Po wybuchu powstania styczniowego prasa londyńska odnosiła się do Polski z sympatią⁵⁵. Powszechnie uważano, iż winę za wybuch insurekcji ponosi Rosja nie przestrzegająca prawa na obszarach Królestwa Polskiego. Pod pojęciem łamania prawa rozumiano nietypowe warunki branki ze stycznia 1863 r. oraz wcześniejsze zerwanie Rosji z warunkami Kongresu Wiedeńskiego, dotyczącymi Królestwa Polskiego. Sądono jednak, iż ziemie polskie na zawsze zostały związane z imperium carów i nie mogło więc być mowy o niepodległości. Sympatia do Polski nie wykroczyła poza jej dyplomatyczny wyraz. „Times” zapytywał retorycznie czy Wielka Brytania „gotowa jest zniszczyć równowagę sił

⁵⁰ „The Standard” z 6 listopada 1861 r.

⁵¹ „The Morning Post” z 5 listopada 1861 r.

⁵² „The Times” z 15 marca 1861 r.

⁵³ „The Daily News” z 19 kwietnia 1861 r.

⁵⁴ „The Morning Chronicle” z 11 kwietnia 1861 r.

⁵⁵ F. R. Leslie, *Opinia brytyjska a powstanie styczniowe*, „Przegląd Historyczny”, 1963, t. LIV, z. 2; J. Feldman, *U podstaw stosunków polsko-angielskich 1789–1863*, Warszawa 1933.

w Europie” aby pomóc Polsce⁵⁶. Większość dzienników stwierdziła, iż nie można dalej podtrzymywać Polaków w przekonaniu o pomocy europejskiej. Poirytowany ciągłym trwaniem powstania „Times” zanegował nawet istnienie narodu polskiego, ponieważ nie miał on „określonego terytorium”, „dynastii”, „konstytucji”, „ludu z wyjątkiem poddanych i niewolników”, „handlu, sztuki i nauki” oraz „postępu narodowego”⁵⁷. Gazeta jasno stwierdziła, iż jedynym rozwiązaniem problemu byłoby wprowadzenie konstytucji dla Rosji i ziem polskich. Postęp cywilizacyjny, który poczyniłaby Rosja przywiązałby Polaków do imperium carów.

Po upadku powstania styczniowego kwestia reform w Rosji praktycznie znikła z łam gazet londyńskich. Zmiany w państwie carów nie były już komentowane w artykułach redakcyjnych, a jedynie notowane w depešach agencji Reutera, jednakowych we wszystkich gazetach. W latach siedemdziesiątych XIX w. Rosja jawiła się na łamach prasy londyńskiej w związku ze stałym powiększaniem swojego terytorium w Azji Środkowej, wzbudzając obawy przed zagrożeniem bezpieczeństwa Indii.

Do problemu reform w Rosji powrócono dopiero po tragicznej śmierci Aleksandra II w zamachu bombowym (18 lutego 1881 r.). „Standard” przypomniał wielkie dzieło reform, szczególnie zniesienie poddaństwa jako wystarczający powód do wiecznej chwały dla cara. Gazeta nie miała wątpliwości, iż Aleksander II chciał wprowadzić rządy konstytucyjne, ale nie był w stanie przełamać oporu zwolenników władzy despotycznej. Wraz bowiem z dobrymi chęciami obdarzony był „słabą wolą”⁵⁸. „Daily News” więcej uwagi poświęciła reformie ziemskiej, wskazując na jej niekompletność. Brak bowiem było ostatecznej instancji „koronującej budynek” samorządu lokalnego⁵⁹. Wina nie leżała jednak po stronie Aleksandra II, bowiem tak szeroko zamierzonego dzieła nie można było zakończyć w ciągu jednego pokolenia. Do kwestii konstytucji w Rosji powracał również „Morning Post”, stwierdzając, iż nawet jeśli Aleksander miał skłonności konstytucyjne to zainicjowanie takiego systemu sprawowania władzy w Rosji było na razie niemożliwe. Mimo „odważnie” wprowadzonych zmian, Rosja pozostała krajem anachronicznym⁶⁰. „Times” poczynił bardzo ciekawą uwagę na temat zawiedzionych nadziei w Rosji. Ich istnienie wiązał z maksymalizmem Rosjan, którzy porównywali teraźniejszość nie z przeszłością, a z nieosiągalnym ideałem.

Prasa londyńska poświęcała sporo uwagi wydarzeniom w Rosji w drugiej połowie XIX w. Trafnie analizowano sytuację wewnętrzną w imperium carów,

⁵⁶ „The Times” z 2 marca 1861 r. Bardzo ogólne podejście „Timesa” do spraw polskich zob. T. Grzebieniowski, *Dziennik angielski „The Times” oraz jego stanowisko w sprawach polskich*, Warszawa 1935.

⁵⁷ *Polacy nie są narodem ale szlachtą*, „The Times” z 17 sierpnia 1861 r.

⁵⁸ „The Standard” z 7 marca 1881 r.

⁵⁹ „The Daily News” z 14 marca 1881 r.

⁶⁰ „The Morning Post” z 14 marca 1881 r.

mimo iż często informacje pochodziły z drugiej ręki. Szczególnie na uwagę zasługują komentarze „Times’a”, posiadającego najlepszą sieć korespondentów. Analizy były celne, choć przebiegała przez nie wyraźnie nuta wyższości. Cechą charakterystyczną komentarzy brytyjskich była bardzo silnie podkreślana różnica pomiędzy barbarzyńską Rosją a cywilizowanym światem Europy Zachodniej. Rozróżnienie to występowało we wszystkich gazetach, niezależnie od ich linii politycznej. Prasa liberalna odnosiła się jednak do Rosji z większą nieufnością w przeciwieństwie do pozostałych gazet. Droga do grupy krajów cywilizowanych wiodła poprzez przejęcie instytucji, zwyczajów oraz kultury materialnej Europy. Dla Brytyjczyków reformy Aleksandra II były kolejnym dowodem na triumf angielskich instytucji politycznych rozprzestrzeniających się po całym świecie.

Rosja, w oczach prasy londyńskiej, pomimo przeprowadzonych zmian, pozostała państwem barbarzyńskim i zacofanym. Wynikało to przede wszystkim z zapóźnienia cywilizacyjnego, braku tradycji wolności oraz cech charakterystycznych narodu rosyjskiego: „niecierpliwości i impulsywności”⁶¹. Sympatia do Rosji, która pojawiła się wraz z wstąpieniem Aleksandra II na tron, była bardzo powierzchowna. Utrzymywała się przez pierwsze lata panowania cara, gdy Rosja wydawała się słaba i dopiero przeprowadzała reformy. W przypadkach natomiast, gdy zagrożony wydawał się być interes brytyjski lub gdy aspiracje terytorialne Rosji sięgały zbyt daleko budziła się natychmiast stara niechęć.

Kwestią otwartą jest pytanie o wpływ prasy na politykę zagraniczną Wielkiej Brytanii. Teoretycznie należałoby przywiązać wielką wagę do wyrażiciela opinii publicznej, za jakiego była uważana prasa. „Rządy podobnie jak jednostki nie mogą sobie dziś pozwolić na lekceważenie opinii publicznej” – powiedział w 1869 r. szef Foreign Office lord Clarendon⁶². Można się pokusić jednak o stwierdzenie, iż wpływ prasy na politykę był raczej niewielki. To raczej politycy próbowali w różny sposób wpływać na treść drukowanych komentarzy. Lord Palmerston pisywał (anonimowo) do różnych dzienników londyńskich – głównie do „Morning Post” oraz „Morning Chronicle”. William Gladstone utrzymywał regularne kontakty z wydawcą „Daily Telegraph”⁶³. Wiktoriańscy politycy wpływali na prasę w takim samym stopniu, jak ona starała się wpływać na polityków. Opinie gazet dotyczące polityki zagranicznej odzwierciedlały zazwyczaj przekonania partii politycznych, toteż każdy rząd brytyjski mógł liczyć na poparcie sympatyzujących organów prasowych. Oznacza to, iż polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii wobec Rosji była kształtowana raczej przez rozumienie interesu angielskiego, niż pozytywne lub negatywne opinie prasowe.

⁶¹ „The Times” z 14 marca 1881 r.

⁶² Cyt. za: P. Kennedy, *The Realities behind Diplomacy. Background Influences on British External Policy 1865–1980*, Londyn 1989, s. 51.

⁶³ S. Koss, *The Rise and Fall of the Political Press in Britain*, vol. I, London 1981, s. 77–84; L. Brown, *Victorian News...*, s. 171–172.